

Marek Sztabowski: * [Kochanie, wstawaj. Wiosna!]

*

bocianie gniazdo

przez otwarte okna

kastaniety

* * *

Kochanie, wstawaj. Wiosna!

Bocian siedzi na oknie,
pyta, czy mógłby zostać,
bo czuje się samotnie.

O, właśnie do akwarium

- Co... - mruknął - chyba można? -

nogę włożył niezdarnie,
bo noc dziś była mroźna.

- Czy wszystkie rybki - pyta -

potrzebne ci koniecznie?

Jeżeli nie, to schwyta
te bardziej niebezpieczne.

Aha, i masz okrzyki

i wachlowania uszu
od stada małp z Afryki
i od słońcy z buszu.

Wspomniał mu także żółw,
że cię odwiedzi wreszcie,
bo też wyruszył już
i za sto lat tu będzie.

Kochanie... wstawaj, wiosna!

Następny bociek w oknie
pyta, czy mógłby zostać,
bo czuje się markotnie.